



## krótko

### Hospicjum zaprasza

**BIELSKO-BIAŁA.** Wspólnota domowego hospicjum św. Kamila zaprasza 27 listopada na „Dzień otwartych drzwi”. Początek spotkania o 16.30 w salce przy kościele NMP Królowej Polski, a od 9.00 do 14.00 wolontariusze hospicjum będą informować o formach możliwego wolontariatu.

### Zrób turonia

**ŻYWIEC.** Od 29 listopada do 16 grudnia w ośrodkach kultury i szkołach powiatu żywieckiego odbędą się zajęcia warsztatowe pod hasłem: „Boże Narodzenie w Beskidach”. Uczestnicy będą doskonalić umiejętności wykonywania tradycyjnych ozdób świątecznych oraz rekwizytów obrzędowych, w tym turonia.

### Znak krzyża

**BIELSKO-BIAŁA.** KIK zaprasza 30 listopada o 18.30 do katedry św. Mikołaja na wykład ks. dr. Lucjana Bielasa „Znak, któremu sprzeciwić się będą”.

### Konie u Kossaków

**GÓRKI WIELKIE.** Wernisaż wystawy „Końskie konteksty – reaktywacja” odbędzie się 3 grudnia o 17.00 w Centrum Kultury i Sztuki „Dwór Kossaków”. Swoje dzieła zaprezentuje kilkunastu artystów, którzy czerpią inspirację z piękna i gracji koni. Będzie można kupić eksponowane obrazy.

## Konsekracja biskupa Piotra Gregera

# Sługa Odkupiciela



– Jestem z pokolenia Jana Pawła II i coraz bardziej odkrywam głębię jego nauczania – deklaruje nowy biskup pomocniczy naszej diecezji

Kościół bielsko-żywiecki przeżywa w niedzielę 27 listopada konsekrację nowego biskupa pomocniczego – ks. dr. Piotra Gregera. **Po raz pierwszy w dziejach diecezji** w katedrze św. Mikołaja sprawowana będzie Msza św. z udzieleniem święceń biskupich.

Początek uroczystej Eucharystii o 11.00. Wierni, którzy nie zmieszczą się w katedrze, będą mogli uczestniczyć w liturgii dzięki przekazowi na przygotowanych przed katedrą telebimach.

Do konsekracji biskup nominat przygotowywał się od 21 do 23 listopada podczas biskupich rekolekcji na Jasnej Górze. Wcześniej już zatwierdził swój biskupi herb i zawołanie. Wyrażają je słowa: „In servitio Redemptori” – „W służbie Odkupicielowi”.

W graficznej formie odwołuje się do tych słów herb, w którym również zawiera się program biskupiej posługi bp. Piotra Gregera.

Jak podkreślał zaraz po nominacji, jej ogłoszenie miało miejsce w szczególnym dniu, w którym w Kościele obchodzone było po raz pierwszy liturgiczne wspomnienie bł. Jana Pawła II – papieża nawołują-

cego od początku swego pontyfikatu do otwarcia się na Odkupiciela i Jego moc. Dlatego też w biskupim herbie w lewym polu przywołany został w całości herb papieski, a w prawym: motyw głowy św. Jana Chrzciciela, zapowiadającego nadejście Odkupiciela, a także kosz z chlebem oraz ryby – nawiązujące do Eucharystii, za każdym razem urzeczywistniającej tajemnicę odkupienia.

Biskup nominat Piotr Greger jeszcze przed konsekracją został mianowany przez bp. Tadeusza Rakoczego wikariuszem generalnym w diecezji bielsko-żywieckiej i podjął obowiązki związane ze wspieraniem biskupa diecezjalnego w zarządzaniu diecezją.



## Uczą się od ks. Londzina



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Dawni i dzisiejsi uczniowie z zainteresowaniem zwiędali szkolną wystawę

**ZABRZEG.** Uczniowie i ich rodzice oraz nauczyciele z Zespołu Szkół im. ks. Józefa Londzina od Mszy św. i złożenia kwiatów pod pomnikiem patrona zaczęli świętowanie 80-lecie istnienia obecnego budynku szkolnego. Do zbudowanego

80 lat temu gmachu 7-klasowej szkoły przenieśli się uczniowie szkoły ludowej działającej już od 1785 r. O rozpoczęcie budowy nowej szkoły zabiegał osobiście urodzony w Zabrzegu wybitny kapłan i działacz narodowy ks. prał. Londzin, a do prac przystąpiono w 1928 r. – dla uczczenia jubileuszu 10. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Z tego też powodu szkoła otrzymała tytuł Szkoły Jubileuszowej. Z okazji rocznicowych obchodów w placówce przygotowane zostały wystawy historyczne, ukazujące dawne warunki nauczania, a także przybliżające postać ks. Londzina. – Jego patronat jest zobowiązaniem dla nas wszystkich do wielkiej troski, by młodemu pokoleniu zapewnić możliwie najlepsze warunki dla edukacji, patriotycznego wychowania i wzrastania duchowego – mówi Barbara Parchańska, dyrektor szkoły. **mb**

## Teatralne „Memento”



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Młodzież wystawiła „Komedie omyłek”

**BIELSKO-BIAŁA.** „Komedie omyłek” przedstawiła młodzieżowa grupa teatralna „Memento”, działająca w parafii św. Jana Chrzciciela. W trwającym dwie godziny spektaklu swoje umiejętności aktorskie zaprezentowało ponad 40 uczniów i studentów. – Sami przygotowaliśmy scenografię, charakteryzację, muzykę i część strojów – mówi opiekun grupy i reżyser ks. Jacek Gracz. Pod koniec roku liturgicznego spektakl obejrzało prawie pół tysiąca widzów. Grupa teatralna działa siódmy rok

i przedstawiała już jasełka i Mękę Pańską, twórczość Karola Wojtyły, Moliere, Szekspira, Fredry oraz własne utwory. – To także działalność duszpasterska – podkreśla ks. Jacek Gracz i przypomina, że każda próba rozpoczyna się i kończy wspólną modlitwą. Teatr występuje również w innych kościołach, szkołach i domach kultury, w ramach ewangelizacji i rekolekcji. Spora część aktorów to także wolontariusze Radia Anioł Beskidów.

**Ks. Jacek M. Pędziwiatr**

## U progu Auschwitz

**OŚWIĘCIM.** W cyklu adwentowych rekolekcji „U progu Auschwitz” Centrum Dialogu i Modlitwy proponuje od 2 do 4 grudnia rozważania „Berit – znaczy Przymierze”. Rekolekcje będą poświęcone przymierzom, jakie Bóg zawierał z ludźmi, a poprowadzą je: ks. dr Manfred Deselaers, niemiecki kapłan od lat pracujący w Oświęcimiu, oraz siostry Matki Bożej Syjonu. W programie m.in. zwiedzanie obozu Auschwitz I – z całą śmiercią św. Maksymiliana i blokiem żydowskim, Droga Krzyżowa w KL Birkeanu, Msza św. w intencji pokoju oraz niedzielną Eucharystia w kaplicy sióstr karmelitanek. Będą spotkania



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Rekolekcje poprowadzi m.in. ks. dr Manfred Deselaers

w małych grupach i rozmowy z prowadzącymi. Szczegóły: [www.cd.m.pl](http://www.cd.m.pl). **tm**

## 40 lat po pożarze

**BIELSKO-BIAŁA.** W rocznicę tragicznego pożaru czechowickiej Rafinerii Nafty w holu głównego gmachu Akademii Techniczno-Humanistycznej otwarta została wystawa zorganizowana wspólnie przez Archiwum ATH oraz Miejski Dom Kultury w Czechowicach-Dziedzicach. Na 50 planszach zgromadzone zostały

archiwalne fotografie, dokumenty i wspomnienia uczestników tej bezprecedensowej w historii kraju akcji gaśniczej z czerwca 1971 r. Uczestniczyło w niej kilka tysięcy strażaków zawodowych i ochotniczych oraz żołnierzy. Śmierć poniosło wtedy 37 osób. Wystawę można oglądać do 4 grudnia. **tm**

## Bohúňova Paleta

**BIELSKO-BIAŁA, DOLNY KUBIN.** Po raz czternasty bielski Dom Kultury Włókniarzy zorganizował wraz ze Szkołą Artystyczną w Dolnym Kubinie na Słowacji Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Bohúňova Paleta”. Inicjatywa ma upamiętnić Petra Michala Bohúňa, słowackiego malarza, który pod koniec życia mieszkał i tworzył w Białej, gdzie zmarł w 1878 r. Na tegoroczną edycję konkursu nadesłanych zostało 2076 prac z Polski i Słowacji. W konkursie uczestniczyli młodzi twórcy, m.in. ze Szczecina, Konina, Gorzowa Wielkopolskiego, Nowego Targu, Katowic, Tychów, Siemianowic i Bielska-Białej. Ponad połowa prac powstała na Słowacji. Jurorzy nagrodzili ponad 300. Zwycięzców i ich dzieła zaprezentowano na pokonkursowej wystawie w DK Włókniarzy. W grudniu ekspozycja trafi do Dolnego Kubina. **ak**



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Nagrodzone i wyróżnione prace prezentowane w bielskim Domu Kultury Włókniarzy

**GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI**  
bielsko@gosc.pl

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała  
**TELEFON/FAKS (33) 812 51 39**  
**REDAGUJĄ:** Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, ks. Jacek M. Pędziwiatr – asystent kościelny

## Młodzi się szkolą

## Akademia dla liderów

Podczas inauguracji Forum Młodych spotkali się w bielskim Teatrze Polskim pełni energii. Pierwsza burza mózgów dała zarówno pomysły, jak i motywację, by nauczyć się je lepiej realizować.

Już w najbliższą sobotę 3 grudnia w gmachu Kurii Diecezjalnej w Bielsku-Białej rozpoczyna się pierwsze spotkanie Akademii Liderów, cyklu szkoleń dla młodych ludzi. Spotkanie poświęcone będzie wartościom. – W tym bloku tematycznym poddamy refleksji to, co nami motywuje w życiu, i czy jesteśmy oddani temu, w co wierzy-

my. Skupimy się na kształtowaniu umiejętności dzielenia się tym, co wiemy i posiadamy – tłumaczą organizatorzy: ks. Mateusz Dudkiewicz i ks. Mirosław Szewieczek.

Wykład połączony będzie ze szkoleniem z autoprezentacji i tworzenia wizerunku. Umiejętności przygotowania i prowadzenia publicznych prezentacji z wykorzystaniem różnorodnych technik autoprezentacji kształcić będzie aktor Kuba Abrahamowicz, a uczestnicy będą mogli nauczyć się, jak wykorzystywać atuty własnego stylu komunikacyjnego, zyskać pewność siebie i swobodę podczas wystąpień publicznych. Będą uczyć się posługiwania technikami perswazji i wzmacniania skuteczności w kontraktach z audytorium.

– Warunkiem uczestnictwa jest jak najszybsze zalogowanie się na stronie forum: [www.duszpasterstwomlodych.pl](http://www.duszpasterstwomlodych.pl) – przypominają organizatorzy. Akademia Liderów to cykl pięciu sobotnich szkoleń, trwających od 9.00 do 16.00, rozpoczynanych i kończących się modlitwą. Pierwsze zajęcia odbędą się w grudniu, ostatnie – w kwietniu przyszłego roku. **mb**



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Na pierwszych zajęciach uczestnicy będą się uczyć m.in. sztuki autoprezentacji

## Jubileusz bielskich szkół

## Dziękowali za wychowanie

Dziesięciolecie  
wznowienia  
działalności  
edukacyjnej

obchodziły placówki  
– gimnazjum i liceum  
– prowadzone przez  
Zgromadzenie  
Córek Bożej Miłości  
w Bielsku-Białej.

w mieście i szóste w województwie śląskim. Nauka w szkole jest bezpłatna.

– Ten pierwszy jubileusz jest uwieńczeniem najtrudniejszego okresu w życiu szkoły: czasu budowania fundamentów procesu wychowawczego w duchu katolickim – podkreślił bp Tadeusz Rakoczy podczas Mszy św., w której uczestniczyły siostry, uczniowie, nauczyciele, rodzice, absolwenci oraz przedstawiciele władz Bielska-Białej. Po wspólnej modlitwie w kościele Opatrzności Bożej uczestnicy „urodzin” placówki przeszli do szkoły, by zapoznać się z procesem nauczania, zwiedzić budynki, pomieszczenia i pracownie, którymi dziś dysponują uczniowie, a także przeżyć lekcję historii najnowszej i dawnej. W ramach tej ostatniej zainscenizowano między innymi przedwojenne zajęcia z geografii oraz udzielania pierwszej pomocy.

**Ks. Jacek M. Pędziwiatr**

W roku 2001 siostry odzyskały po latach swój dawny budynek i prawo do prowadzenia szkoły. Natychmiast uruchomiły gimnazjum, a rok później także liceum ogólnokształcące. W ciągu dekady mury obu szkół opuściło łącznie blisko półtora tysiąca absolwentów. Wielu z nich podjęło i ukończyło studia w kraju i za granicą. Wyniki prowadzonego tutaj egzaminu gimnazjalnego dają placówce pierwsze miejsce

## Nagrody Akcji Katolickiej

## Nie kryją się, że wierzą

Medale „Pro Consecratione Mundi” otrzymały osoby, które poprzez pracę zawodową i służbę publiczną dają świadectwo wiary chrześcijańskiej.

Wyróżnienia po raz szósty przyznała Akcja Katolicka diecezji bielsko-żywieckiej. Ceremonia wręczenia tych nagród odbyła się w patronalne święto Akcji Katolickiej – w niedzielę 20 listopada w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej.

– W dzisiejszych czasach postępującej laicyzacji Kościół potrzebuje świadectwa wiary ludzi świeckich i naszego zaangażowania w życie publiczne – podkreślił na początku spotkania Andrzej Kamiński, prezes Diecezjalnego Instytutu Akcji



ARTUR KASPRZKOWSKI

Nominowani i wyróżnieni medalem „Pro Consecratione Mundi”

Katolickiej. Został on jednym z tegorocznych laureatów „Pro Consecratione Mundi”. Wraz z nim uhonorowano także założyciel

kę bielskiego Klubu Inteligencji Katolickiej Janinę Królikowską, dyrektora Książnicy Beskidzkiej Bogdana Kocurka oraz prezes

parafialnej Akcji Katolickiej w Brzezince Halinę Setkowicz.

Uczestniczący w uroczystości biskup Tadeusz Rakoczy pogratulował i podziękował za działalność apostolską nie tylko laureatom, ale wszystkim osobom, nominowanym w tym roku do nagrody. Byli wśród nich Irena Bialikiewicz z parafii Chrystusa Króla w Bielsku-Białej-Leszczynach, Mieczysław Chamik z Żywca-Sporysza i Marian Wrzeszcz z parafii Opatrzności Bożej w Białej.

Podczas uroczystości oficjalnie ustanowiony został nowy parafialny oddział Akcji Katolickiej – w Bystrej Krakowskiej. Oznacza to, że obecnie na terenie diecezji bielsko-żywieckiej Akcja Katolicka działa w 78 parafiach, skupiając około półtora tysiąca osób. **pm**

# Elżbietzańskie cuda



**CIESZYN.** Działająca tu od kilku miesięcy Fundacja św. Elżbiety Węgierskiej powołała do istnienia Centrum Medyczne Sióstr Elżbietanek. **Powstały już dwa pierwsze oddziały opiekuńczo-lecznicze**, poświęcone w dzień wspomnienia św. Elżbiety. Jeszcze nie wiadomo kiedy, ale na pewno będą kolejne, bo chorzy czekają w kolejce.

tekst i zdjęcia

**ALINA ŚWIEŻY-SOBEL**

alina.sobel@gosc.pl

**W**ystarczy iskra, by rozpalic wielki ogień... – słowa piosenki o Bożej miłości w Cieszynie znalazły prawie dosłowne potwierdzenie. Bo wielkie zmiany na lepsze zaczęły się tu... od pożaru, który zniszczył część pomieszczeń szpitala sióstr elżbietanek.

W zbudowanym przez siostry ponad 100 lat temu kompleksie zabudowań cieszyńskiego klasztoru od początku działał szpital. Wprawdzie dziś budynek jest na powrót własnością sióstr, jednak przez blisko 60 lat były

one pozbawione zarówno prawa do niego, jak i do pracy z pacjentami. Dopiero po roku 1989 odzyskały własność, ale medyczną działalność prowadzi tu nadal Szpital Śląski, który za symboliczną kwotę niespełna 4 tys. zł wynajmuje niemal cały gmach.

– Nie trzeba być specjalistą budowlanym, by wiedzieć, że to pieniądze, które w żaden sposób nie wystarczą na remonty, których po dziesiątkach lat zaniedbań wymaga niemal wszystko – mówiły siostry już kilka lat temu, szukając pomocy. Kiedy w lutym pożar zniszczył część sal na parterze jednego ze skrzydeł, najemca, czyli Szpital Śląski, nie znalazł funduszy na ich remont. Skoro nie nadawały się do użytku, zniszczone sale zwrócił elżbietankom.

## Damy radę!

Nad tą decyzją nie zastanawiały się zbyt długo, choć była niezwykle trudna, a przyszłość stawiała same znaki zapytania. Postanowiły jednak wyremontować opuszczone pomieszczenia i rozpocząć własną działalność medyczną.

Dla tej działalności już w maju 2011 r. Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety III Zakonu Regularnego św. Franciszka powołało Fundację św. Elżbiety Węgierskiej. Jej celem są m. in. ochrona i promocja zdrowia, pomoc społeczna, działalność na rzecz osób niepełnosprawnych i w wieku emerytalnym, pomoc ofiarom katastrof i klęsk żywiołowych, działalność charytatywna.

Kolejnym krokiem było utworzenie przez fundację Centrum Medycznego Sióstr Elżbietanek. Jego dyrektorem została Jolanta Czaplińska-Jaszczurowska, lekarz i doświadczona menedżer, związana już wcześniej z katowickim Szpitalem Bonifratrów. Pierwszym zadaniem Centrum stało się objęcie opieką medyczną chorych przewlekle osób starszych, wymagających całodobowej i kompleksowej opieki lekarsko-pielęgniarskiej oraz rehabilitacji. Zachęcał do takie-



**Ks. prał. Andrzej Rdest poświęcił też gabinet zabiegowy**

**POWYŻEJ: Siostry wnoszą do Centrum Medycznego elżbietanek charyzmat opieki nad chorymi**

go wyboru kierunku działalności wskaźnik wieku mieszkańców powiatu cieszyńskiego. Drugi otwarty oddział przeznaczony jest dla pacjentek leczonych psychiatrycznie. W przyszłości Centrum zamierza także świadczyć usługi ambulatoryjne, ale będzie to możliwe, gdy Szpital Śląski zrezygnuje z dalszego wynajmu i zwolni się kolejne pomieszczenia.

Formalnie powołane Centrum musiało jednak gdzieś realnie działać, a zniszczone sale trzeba było remontować. – Do czasu zakończenia prac znaleźliśmy chwilowe schronienie w prowadzonym przez siostry Domu Pomocy Społecznej „Betania” – wspomina Jolanta Jaszczurowska. A mimo wielu przeciwności na szpitalnym parterze prace postępowały w szybkim tempie. Niedostatki funduszy siostry uzupełniały własną pracą. Pracowały wszystkie. Te słabsze i chore wspierały dzieło modlitwą. – Także dziś, kiedy Centrum już działa, jego funkcjonowanie jest możliwe tylko dzięki temu, że siostry same robią wiele rzeczy: piorą, gotują. Środków na sfinansowanie funkcjonowania oddziałów na niepełnym kontrakcie jest przecież za mało – podkreśla dyrektor Jaszczurowska.

### Św. Elżbieta czuwa

Od 12 września przyjmowani byli pierwsi pacjenci. – O moż-

liwości kierowania do nas osób wymagających opieki medycznej i rehabilitacji poinformowaliśmy szpital, okolicznych lekarzy rodzinnych oraz ośrodki pomocy społecznej. Praktycznie po kilku dniach wszystkie miejsca były zajęte. Było i tak, że jednego dnia przyjmowałyśmy na oddział osiem osób! – wspomina s. Beata Korzec, ekonomka zgromadzenia i księgowa fundacji. Pracę na obu oddziałach koordynuje s. Karolina Podruczny, a inne siostry pracują jako pielęgniarki i opiekunki medyczne.

Narodowy Fundusz Zdrowia zakontraktował tylko 17 łóżek, ale skoro były większe potrzeby, siostry zdecydowały przyjąć chorych na wszystkie 25 miejsc. – I tak powstała kolejka chętnych na drugie tyle – mówi Jolanta Jaszczurowska. – Trafiają do nas naprawdę trudni pacjenci, nieraz mają spore zaniedbania medyczne, bo nie przyjmowali lekarstw. Praca z pacjentem starszym nie jest łatwa, ale i siostry, i pozostali pracownicy radzą sobie bardzo dobrze. Najlepszym przykładem jest nasza młodziutka rehabilitantka Ania, której udało się namówić do ćwiczeń nawet najbardziej niechętnych. A efekty widać!

Od koncelebrowanej pod przewodnictwem ks. prał. Andrzeja Rdesta Mszy św. dla personelu, pacjentów i ich rodzin rozpoczęła się uroczystość poświęcenia

Centrum. Później ks. prał. Rdest poświęcił każdą z sal. W każdej był witany z uśmiechem. – To przecież wielki dzień nie tylko dla sióstr, ale i dla nas – mówiły pacjentki. – Jest nam tu dobrze. Siostry troszczą się naprawdę o wszystko.

Ten wyjątkowy dzień upamiętnił obrazek z wizerunkiem św. Elżbiety i jej słowami: „Czynimy innych szczęśliwymi”. Ten dzień potwierdził też, że cieszyńskie siostry elżbietanki idą za przykładem patronki. ■

## Charyzmat opieki



**MATKA M. GORETTA ŚLIWAK**, GENERALNA PRZEŁOŻONA ZGROMADZENIA SIÓSTR ŚW. ELŻBIETY – ELŻBIETANEK CIESZYŃSKICH

– Poświęcenie oddziałów Centrum Medycznego Sióstr Elżbietanek to dla nas wielka radość i taki symboliczny początek, który zawierzyliśmy wstawiennictwu naszej patronki. Cieszymy się, bo mamy doświadczone siostry, które dają przykład, jak realizować elżbietański charyzmat opieki nad chorymi i mamy też nowe powołania. Młode siostry kształcą się w tym kierunku, chcą pracować zgodnie z charyzmatem. Robią to chętnie, więc dobrze by było, żebyśmy mogły tę działalność rozwijać. Mamy pomysły i widzimy, że są osoby, które potrzebują opieki.



**JOLANTA CZAPLIŃSKA-JASZCZUROWSKA**, DYREKTOR CENTRUM MEDYCZNEGO SIÓSTR ELŻBIETANEK

– Siostry elżbietanki są świetnymi profesjonalistkami i bardzo dobrze radzą sobie w pracy pielęgniarskiej. Ale to, co dają pacjentom, obejmuje więcej: one – podobnie jak obserwuję to u ojców bonifratrów – dzielą się zarówno z pacjentami, jak i ze świeckimi współpracownikami swoim charyzmatem. To sprawia, że w ich szpitalu pracuje się niby tak samo jak wszędzie, a jednak inaczej: widzi się całego człowieka. Siostry oprócz koniecznych zabiegów zawsze znajdą czas i cierpliwość na rozmowę, nigdy nie przejdą obojętnie. Już po paru tygodniach takiego traktowania widać ogromną poprawę u pacjentów. Większość z nich jest naprawdę poważnie chora, a mimo to są radośni i uśmiechnięci.

■ R E K L A M A ■



# DOLO GRAN

**50 dni**  
dobrego samopoczucia  
w granulkach

Dostępny w najlepszych aptekach, sklepach zielarskich oraz na [www.suplementymbm.pl](http://www.suplementymbm.pl) MBM Sp. z o.o. tel. 32 285 92 27

## Dologran Jod

Niedobór wapnia, magnezu i jodu prowadzi do:

- Osteoporozy i skłonności do złamań,
- Bólów pleców, nóg, stawów oraz drętwień kończyn,
- Niedociśnienia i nadciśnienia tętniczego,
- Nadwrażliwości na zmianę pogody,
- Osłabienia pamięci,
- Bezsenneści,
- Niedoczynności tarczycy,
- Zaburzenia układu nerwowego, mięśniowego, krążenia oraz metabolizmu.



Dzieci z Golezowa: lekcja o Polsce

## Nasz dar dla Europy

Losy biało-czerwonej flagi i walczących o wolną Polskę bohaterów, **słowa dobrze znanych kiedyś pieśni i wierszy wzruszały widzów. A w dobry nastrój już na wstępie wprowadziły publiczność biało-czerwone... ciasteczka.**

**W**cześniej modlili się za Polskę. – Teraz zgromadziliśmy się, żeby zastanowić się nad tym, co jest ważne w naszym codziennym życiu, na czym to życie budować. Szukamy nieraz sposobu dobrego świętowania tego dnia. Myślę, że to dobry sposób – mówi ks. prał. Adam Drożdż, witając w goleszowskiej Czytelnicy Katolickiej parafian i gości na przedstawieniu przygotowanym z okazji Święta Niepodległości.

Zrealizowane z rozmachem widowisko poprzedziła projekcja filmu ilustrującego dzieje państwa polskiego. Po niej na scenie

pojawił się mali i nieco starsi aktorzy, którzy przywołali wiele scen rozwijających filmową prezentację. Pojawił się więźniowie cierpiący dla Polski i tancerze wykonujący poloneza. W jednej ze scen dzieci zbudowały krzyż, w innej uklękł pod nim Jan Paweł II, a potem padły słowa o chrześcijańskich korzeniach Europy i o tym, że przywiązanie naszego narodu do kultury i religii pozwoliło przetrwać najtrudniejsze czasy, kiedy odebrano nam wolność. – Taką miłością pomożemy Europie dziś – przypominali młodzi artyści.



Wśród słów o miłości Boga i Ojczyzny młodzi goleszowianie odkrywali tożsamość Polaka

Za swój występ zebrali zasłużone brawa, a wśród oklaskujących byli m.in. biskup senior Janusz Zimniak, ks. dr Marek Studenski, dyrektor wydziału katechetycznego kurii, ks. radca Roman Dorda, proboszcz parafii ewangelickiej w Golezowie, prof. Tadeusz Sławek, były rektor Uniwersytetu Śląskiego, przedstawicielki dyrekcji miejscowych szkół.

Widowisko w wykonaniu ponad 60-osobowego zespołu młodych artystów skutecznie zachęciło

do refleksji, a wcześniej zmobilizowało do pracy. W przygotowanie włączyli się dorośli i młodzież oazowa. Pomagali wikariusz ks. Mateusz Kierczak i ministranci, a całością kierowała Lucyna Gołyszny z mężem Grzegorzem.

– Ta praca będzie owocowała w życiu tych dzieci. Będzie pomagała im tak kształtować swoją postawę, by mimo różnych trudów ich życie było pełne wartości – nie miał wątpliwości proboszcz ks. prał. Adam Drożdż. **mb**

## Symposium „Magia – cała prawda”

### Kto tu rządzi?

**Zdobycie wolnego krzesła w auli żywieckiego Domu Katolickiego tego dnia graniczyło z cudem. W korytarzach i na schodach można było zdobyć książki i płyty z materiałami o zagrożeniach okultystycznych.**

**K**olejna edycja sympozjum, które w ciągu minionych trzech lat odbyło się już w kilkunastu polskich miastach, potwierdziła duże zainteresowanie sprawą zagrożeń duchowych związanych z coraz bardziej powszechnymi w naszym otoczeniu elementami magii. Wśród prelegentów pojawili się m.in. egzorcyci: ks. Piotr Kocur i o. prof. Aleksander Posacki SJ. Filmowiec Lech Dokowicz i były bioenergoterapeuta Krzysztof mówili o swoim nawróceniu, a pisarka Halina Nawrocka tłumaczyła zagrożenia wynikające z lektury książek o Harrym Potterze.

– Jestem bardzo zadowolony, że tyle osób wysłuchało wykładów.

To cieszy całą ekipę organizatorów, która włożyła sporo pracy, aby wszystko przygotować. Pomysł organizacji sympozjum w Żywcu należał do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży oraz wspólnoty „Galilea” – mówi ks. Sławomir Szczotka, czuwający nad przebiegiem spotkania.

– Trzeba się bronić przed magią i dowiadywać się, w jakich okolicznościach może się ona pojawić bli-

sko nas – nie ma wątpliwości Iwona Zolińska, katechetka z Wilkowic, która na sympozjum zaprosiła znajomych. – Obecnie jest tyle zagrożeń związanych z okultyzmem czy New Age. To wkrada się do codziennego życia, dlatego chcemy mieć większą świadomość tego, co robimy, z kim się zadajemy. Uważamy to za nasz chrześcijański obowiązek – mówi Katarzyna Hańderek z Wilkowic.



Wiele osób było zainteresowanych wykładami i książkami

Informacja o sympozjum dotarła przez internet do kilku tysięcy osób, również do tych spoza Kościoła. – I sporo takich słuchaczy zajrzało tutaj – przyznaje ks. Szczotka. – To dobrze, bo to jest propozycja także dla osób, które mają wątpliwości, stawiają pytania lub wyczuwają, że nie mają pewności, co myśleć o tych zjawiskach. Każdy z prelegentów miał możliwość dodatkowego spotkania w salkach, odpowiadania na pytania. Takie rozmowy trwały nieraz kilka godzin.

– Przez cały dzień mówimy o zagrożeniach, więc czas powiedzieć też o lekarstwie na nie, żebyśmy mieli jasność, kto tu rządzi – mówiła z uśmiechem świecka misjonarka Maria-Emanuel, podając przykłady osób uwolnionych ze złych mocy po zawierzeniu siebie Niepokalanemu Sercu Maryi, Królowej Polski. I taką modlitwą zakończyła się żywiecka debata o magii. **tm**



Siostra Maria przy pracy

## Redemptorystki na Trzech Lipkach

# Malunek jak cicha modlitwa

– *Ikony nemożliwo mysłty poza liturhięju* – wyznaje po ukraińsku s. Maria. A znaczy to tyle, co **o ikonie nie da się myśleć poza liturgia.**

Na Trzech Lipkach u sióstr redemptorystek w drugie soboty miesiąca są odprawiane Msze św. w obrządku wschodnim, a w kaplicy znajduje się ikona namiestna (Jezusa w otoczeniu Matki Bożej i św. Mikołaja), napisana przez s. Marię, Ukrainkę, zakochaną we wschodnim obrządku. Siostra Maria dostaje coraz więcej zamówień na ikony, najczęściej od osób świeckich. Dlaczego ludzie chcą mieć w domu ikony? – One są czymś więcej niż sztuką. Ikona rodzi się z modlitwy, ikona musi być przecierpiana, musi być wynoszona w sercu – mówi s. Maria. – Może ludzie nabywają je, gdyż tęsknią za namacalnym dowodem życia przepełnionego Bogiem?

Jej tata jest znanym ukraińskim malarzem, mama była muzykiem. – Ja sztukę mam we krwi – śmieje się s. Maria. Na początku to muzyka ją zafascynowała. Dostała się na kompozycję. Obudziło się w niej także powołanie i wstąpiła do redemptorystek misjonarek we Lwowie. – Siostry były wspaniałe, ale ja tęskniłam do życia monastycznego i charyzmatu sióstr redemptorystek klauzurowych – wspomina. I tu pojawiły się problemy – na Ukrainie takiej wspólnoty nie było. Musiały wyjechać za granicę. No i tak znalazła się w klasztorze na Trzech Lipkach.

Tu głównie śpiewała, grała, czasami, jak była taka potrzeba, coś namalowała. – Siostry szyły, a ja w ogóle tego nie czułam, więc stwierdziły: – Niech się zajmie ikoną – wspomina s. Maria. Później trafiła do szkoły Mateusza Szrodonia u dominikanów w Warszawie. Wprawdzie nie mogła jeździć co tydzień na zjazdy, ale udało się zorganizować specjalny kurs dla sióstr klauzurowych. I zaczęło się studium pisania ikon sióstr klauzurowych – karmelitanek, kapucynek, kamedulek... – Pod koniec pierwszej sesji trzeba było wybrać do naszkicowania jakąś ikonę. Ja wybrałam Archanioła Michała Rublowa. Kiedy go naszkicowałam, rozplakałam się – to było takie doświadczenie szczęścia, że odnalazłam przestrzeń, w której dobrze się czuję.

Wszystkie ikony, które napisała, są pełne uroczystej tajemnicy: Jezus Pantokrator, św. Mikołaj, Matka Boża Czuła – najstarsza ikona odnaleziona na ziemiach polskich. No i autorska ikona matki założycielki, s. Marii Celesty. Ikony rodzą się z kontemplacji Oblicza Jezusa i są tym, czym żyją siostry: cichą modlitwą. – Pisanie ikon jest takim naturalnym owocem życia w klauzurze – uśmiecha się s. Maria.

Natalia Podosek

## Zaśpiewaj na Boże Narodzenie!

## Festiwal tuż-tuż

Lubisz śpiewać kolędy? To już ostatni moment, by zgłosić swój udział w jednym z największych festiwali muzycznych dla amatorów. Możesz to zrobić do poniedziałku 28 listopada.

Osiemnasta edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastoralek im. ks. Kazimierza Szwarlika odbędzie się w Będzinie w pierwszym tygodniu stycznia, ale już na początku grudnia w 32 miastach Polski, a także na Ukrainie i Białorusi rozpoczynają się rejonowe eliminacje. Dla wykonawców z diecezji bielsko-żywieckiej eliminacje zaplanowane zostały na 12 grudnia w Bielsku-Białej, w Domu Kultury „Włókniarzy” przy ul. 1 Maja 12.

Festiwal przeznaczony jest wyłącznie dla amatorów (w tym uczniów i absolwen-

tów szkół muzycznych stopnia podstawowego).

W wykonaniu kolęd i pastorałek mogą wziąć udział soliści, duety, schole, zespoły wokalne, wokalnie-instrumentalne i chóry w trzech kategoriach wiekowych: dziecięcej, młodzieżowej i dorosłych. W repertuarze wykonawców mogą się znaleźć utwory tradycyjne oraz i aranżacje regionalne czy nowoczesne bożonarodzeniowych pieśni.

Najlepsi wykonawcy wyłonieni w eliminacjach rejonowych spotkają się od 5 do 7 stycznia na finałowych przesłuchaniach w Będzinie, gdzie odbędą się też ogłoszenie laureatów i koncert galowy.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej festiwalu [www.ofkip.pl](http://www.ofkip.pl).

R E K L A M A

**W PONIEDZIAŁEK 28 LISTOPADA Z DIENNIKIEM ZACHODNIM**

## POCZET BISKUPÓW I ARCYBISKUPÓW KATOWICKICH

W prezencie z gazetą

POCZET BISKUPÓW I ARCYBISKUPÓW KATOWICKICH  
BISKUPI I ARCYBISKUPI DIECEZJALNI

Damian Zimod

Włodzisław Cieszyński

POCZET BISKUPÓW I ARCYBISKUPÓW KATOWICKICH  
BISKUPI POMOCNICZY

www.dziennikzachodni.pl

**DZIENNIK ZACHODNI**

Wspomnienia Józefa Drożdża

# Człowiek czasu honoru

Nauczycielka Małgorzata Gregorczyk opracowała i przygotowała do druku wspomnienia bielskiego harcerza, nauczyciela i społecznika Józefa Drożdża. Niedawno zostały one wydane pod tytułem „**Jak przeżyć życie godnie, z honorem i miłością**”.

Urodzony w 1918 r. Józef Drożdż jest człowiekiem legendą. Już przed wojną był komendantem bielskich harcerzy. We wrześniu 1939 r. kierował Pogotowiem Harcerskim w Bielsku. Od początku okupacji działał w antyniemieckiej konspiracji. Aresztowany w 1940 r., przez ponad cztery lata był więziony w hitlerowskich obozach, między innymi w Auschwitz i Mauthausen-Gusen. Po wyzwoleniu przez Amerykanów w maju 1945 roku wrócił do Bielska, gdzie zaczął na nowo tworzyć zręby harcerstwa. Przez 30 lat pracował jako nauczyciel i wychowawca. Równocześnie był aktywnym działaczem Międzyszkolnego Klubu Sportowego i Polskiego Związku Narciarskiego, a także trenerem i sędzią sportowym. Dał się poznać jako pasjonat sportu i wielki społecznik. Z jego inicjatywy (i w dużej mierze dzięki jego fizycznej pracy) w połowie

lat 60. przy parku Słowackiego w Bielsku-Białej powstało boisko lekkoatletyczne. Przez dziesięciolecie Józef Drożdż działał też w organizacjach kombatanckich, m.in. kierując bielskim oddziałem Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. W 2002 roku dzięki jego uporowi na cmentarzu komunalnym w Kamienicy odsłonięty został pomnik ofiar hitlerowskich obozów i więzień, uzupełniony później o imienną listę ponad dwóch tysięcy zamordowanych z Podbeskidzia.

Jest człowiekiem skromnym, życzliwym ludziom i zawsze uśmiechniętym. Może dlatego w swym bogatym zestawie medali i odznaczeń ma też nadany przez dzieci Order Uśmiechu. Mówi, że ceni go najbardziej i zawsze nosi na swym mundurze, obok harcerskiego krzyża... **ak**



Józef Drożdż podczas promocji swojej książki w Książnicy Beskidzkiej



Siostram duchaczkom podziękowali też najmłodszy parafianie

## Siostry Kanoniczki Ducha Świętego de Saxia z Czańca

### Widzą Chrystusa w bliźnim

Ich zakon istnieje od ośmiu wieków, w Czańcu posługują dopiero 60 lat. W tym czasie duchaczki zrobiły wiele dobrego. Za wszystko dziękowano siostram podczas jubileuszowej Eucharystii.

Założycielem zakonu był ponad 800 lat temu bł. Gwidon z Montpellier. On też był inicjatorem tworzenia szpitali, w których na pomoc mogli liczyć chorzy i wszyscy potrzebujący schronienia. Swoich naśladowców znalazł w Polsce już na początku XIII wieku. Siostry obecnie prowadzą placówki w osiemnastu parafiach na terenie Polski, a także w Rzymie i na Ukrainie. Od przeszło 30 lat podejmują też działalność misyjną w Burundi w Afryce.

W parafii czanieckiej rozpoczęły pracę w listopadzie 1951 r., przybywając na zaproszenie ks. kan. Jana Stachańczyka, ówczesnego proboszcza. Za przykładem bł. Gwidona obejmowały swoją opieką chorych, odwiedzały ich w domach, pracowały jako pielęgniarki. Obecnie pracują tu cztery siostry, są katechetkami w szkole i przedszkolu oraz pełnią obowiązki zakrystianki.

– Razem z siostrami przyszła jedność i miłość w Duchu Świętym. Cechą ich duchowości jest uwielbienie Ducha Świętego, cześć oddawana Chrystusowi w cierpiącym człowieku. A ich charyzmatem jest naśladowanie Chrystusa w Jego miłosiernej miłości. W praktyce jest to służba samotnym matkom, dzieciom, chorym i ubogim, praca

katechetyczna i praca na misjach. Wdzięcznością obejmujemy całe zgromadzenie z matką generalną i wszystkie siostry, które od 60 lat pracowały i pracują w naszej wspólnocie – mówił ks. prał. Stanisław Śmietana, proboszcz czaniecki, który jubileuszową Eucharystię koncelebrował wraz z ks. prał. Stanisławem Kozięciem.

Podziękowania na ręce matki generalnej Martyny Hanusiak i siostry przełożonej Estery Kapitana składali też dorośli, młodzież i dzieci. – Jak dobrze, że jesteście wśród nas – by nas wysłuchać, pocieszyć, zwłaszcza nieszczęśliwych, samotnych i biednych. Potrzebujemy waszej modlitwy, waszego świadectwa wiary. Chcemy wyrazić wdzięczność za wasze powołanie i prosimy: bądźcie zawsze z nami – mówili czanieccy parafianie.

Jak podkreślała matka generalna Martyna Hanusiak, obecność sióstr w Czańcu nie byłaby możliwa bez łaski Bożej i pomocy ludzkiej. – Dziękuję ks. proboszczowi Stanisławowi Śmietanie za życzliwość, otwartość i za troskę o wspólnotę sióstr, o miejsce modlitwy w nowym domu. Bogu dziękujemy za powołanie z Czańca, a rodzicom siostry Zofii za wspieranie powołania córki modlitwą. Wierzmy, że w rodzinach czanieckich będą się rodziły nowe powołania kapłańskie, zakonne, misyjne. Dziękuję też za pomoc, jaką od parafii w Czańcu otrzymują siostry pracujące na misjach – mówiła. **tm**